

Blżej odbiorcy

WYWOŁANY Z INICJATYWY KC PZPR w grudniu 1973 roku wieloletni program działania „Sojuszu Świata Pracy z Kulturą i Sztuką” był dość długo dyskutowany przez różne placówki i instytucje artystyczne, zanim został wprowadzony w życie. Wśród pracowników i działaczy kultur znalazł się również i ten, który obawiał się, że zrodziło się hasło, które po pewnym czasie oby nie zostało w terenie zapomniane. Ministerstwo Kultury i Sztuki patronujące temu wielkiemu eksperymentowi było jednak konsekwentne i stale przypominało podległym sobie placówkom kultury o potrzebie jego realizacji.

Wśród innych organizacji i instytucji parających się sprawami kultury i jej upowszechnianiem bardzo poważnie współpracując z zakładami pracy w realizacji

omawianego programu potraktowało Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne „Pojezierze”. Ponad czterdzieści lat realizacji tego programu przyniosło szereg cennych doświadczeń w zakresie intensyfikacji działalności kulturalnej w środowiskach robotniczych i silniejszego oddziaływania klasy robotniczej na środowiska twórcze. Instytucje artystyczne, związki, twórcze i organizacje społeczno-kulturalne nawiązały stałą współpracę z wieloma zakładami pracy. Stworzono warunki dla bezpośrednich kontaktów sztuki z odbiorcami, poprzez organizowanie spektakli teatralnych i koncertów, wystaw sztuki, zakładanie galerii, plastyki, wyświetlanie filmów oraz organizowanie spotkań z twórcami. I wreszcie udało się w wielu środowiskach wytworzyć dobry klimat do rozwijania zainteresowań artystycznych poprzez amatorskie uprawianie różnych dziedzin sztuki i uczestnictwo w klubach zainteresowań.

„Sojusz” może się więc pochwalić w poważny i autentyczny ruch społeczny na rzecz utrzymywania żywych kontaktów środowisk robotniczych z organizacjami i instytucjami zajmującymi się rozwojem życia kulturalnego i towarzyskiego. Mam tu na uwadze wybrane na początek zakłady pracy na terenie województwa olsztyńskiego. Jest to także działalność zmuszająca niejaką placówkę kultury do wyjścia daleko poza rogatki Olsztyna. Po kilku latach realizacji programu można stwierdzić, że niektóre placówki kultury, a także zakłady pracy wykazały w jego realizacji wiele zapału, zmysłu organizacyjnego, dobrej woli i inwencji. „Sojusz” padł zatem na podatny grunt.

Nieręko nie ukrywając warto jednak dodać, że znalazły się również takie zakłady pracy, które nie odpowiedziały na ofertę „Pojezierza”. W tym celu Zakład Przemysłu Odzieżowego „Wermia” w Ketrzynie oraz PGR w Knielewie i Miłkowie. Oczywiście nie należy z tego tytułu robić wielkiego larum, bowiem nie chodzi tu przecież o wdieranie się siłą do tych czy innych zakładów z takim czy innym programem działania.

Ważne jest to, że większość wytypowanych przez Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie zakładów pracy zrozumiała sens programu „Sojusz” i zdając sobie sprawę, że jest to ważna, długotrwała działalność, obliczona na ich korzyść.

W czasie wielu spotkań przedstawicieli placówek kultury padły głosy, że z Olsztyńskimi Zakładami Opakowań Samochodowych „Samol” w Olsztynie trudno jest dołączyć do OZOS-u na podstawie w państwie. Osiem lat temu nieprawda. Przedstawiciele OZOS-u na pewno nie chcą współpracować z placówkami i ludźmi niespodziewanymi, którzy nie wywiązali się z przyjętych zobowiązań.

Dyrekcja OZOS-u doskonale rozumie jednak potrzebę edukacji kulturalnej swojej załogi i nie szczędiła na te cele środków finansowych. Na pewno nie dokonano tu jeszcze rzeczy wielkich, lecz ważne jest jednak to, że początek został zrobiony. W ramach wspólnego porozumienia „Pojezierze” zorganizowało na terenie przedsiębiorstwa wystawę „Na Mazurskim Pojezierzu”, spotkanie autorskie ze znanym pisarzem Aleksandrem Rymkiewiczem zwanym od wielu lat z Warmią i Mazurami. Tamże zorganizowano również występ kabaretu „Gwiazda” ze Stężyca. Niezależnie od tego Pracownia Druku Artystycznych będąca jedną z agencji „Pojezierza” wykonuje dla OZOS-u różne druk „Pojezierza” zapoczątkowało również OZOS i działalność zapoczątkowała przed rokiem interdyscyplinarną Pracownię Twórczo-Badawczą „Pojezierze”.

Dobrym partnerem „Pojezierza” są również Hławskie Zakłady Naprawy Samochodów, z którymi Stowarzyszenie współpracuje na zasadzie dobrego porozumienia, tak z OZOS. W IZNS w Hławie zorganizowano również wystawę „Na Mazurskim Pojezierzu” i to w hali produkcyjnej, żeby ją mogli obejrzeć wszyscy robotnicy. W Klubie IZNS były także prezentowane prace satyryków z ZSRU: Pilsa Pilsa, Borysa Pietruszkińskiego i Sergieja Tiunina. W czerwcu br. Teatr im. Stefana Jaracza na skutek inspiracji „Pojezierza” wystawił w IZNS monodram „Niejaki Piórko”. Natomiast aktywny oddział SIKK „Pojezierze” w Hławie udostępnił miejsce IZNS swoje agendy kulturalne — Ośrodek Twórczości Regionalnej, Teatr Poczty i Fotoklub.

„Pojezierze” wysoko również ocenia współpracę z Klubem Młodego Robotnika działającego przy Zakładach Miennych w Ostródzie. Niezależnie od wystawy zorganizowanej

tam występ piosenkarza Tadeusza Sikory z Warszawy, występ kabaretu „Ludnie Grupy”, Teatr im. Stefana Jaracza z Olsztyna wystawił monodram „Niejaki Piórko”. Akter Teatru „Rozmaitości” Edward Sosna z Warszawy gościł w zakładzie z monodramem „Obrońca Sokratesa”. Odbyły się tam spotkania autorskie z Henrykiem Panasem, Władysławem Gebikiem i Edwardem Matuszewskim. Młodzi robotnicy oglądali również program pt. „Słowa polskie” w wykonaniu Ewy Skarżanki i Andrzeja Przybylskiego. „Pojezierze” pomogło również w wyborze grafiki o tematyce rewolucyjnej autorstwa Janusza Piotrowskiego z Warszawy, którą wykorzystano do wystroju sali konferencyjnej w Zakładach Miennych. W lipcu br. uczestnicy Letniego Uniwersytetu Kultury Polskiej w Olsztynie z inicjatywy „Pojezierza” trzykrotnie gościli w Ostródzie.

To samo można powiedzieć o współpracy z Warmińską Fabryką Maszyn Rolniczych w Dobrym Mieście. Szczególnie dobrze układa się współpraca w realizacji omawianego programu z Wojewódzkim Ośrodkiem Postępu Rolniczego w Bied, który stale wspiera tamtejszy oddział „Pojezierza” finansowo. WOPR epłaca organizowane tam comiesięczne koncerty Państwowej Filharmonii im. Feliksa Nowowiejskiego z Olsztyna, dodając zaś do dyspozycji oddziału „Pojezierza” środki transportu umożliwił ich członkom i swoim robotnikom m. in. wyjazdy do teatru, czy też na imprezy rozrywkowe „Uwaga kabaret”. Z okazji Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy odbyły się spotkania autorskie, koncerty, kiermasz, wydawnictwa książkowe. „Pojezierze” oraz spotkania i wystawy znanych olsztyńskich artystów plastyków: Hieronima Skurpiskiego i Zofii Topczewskiej-Hudyki.

Mimo istniejących początkowo

uwag, niekiedy sporów, mimo niewiary w trwałe rezultaty programu „Sojusz”, ostatnio na skutek przewartościowania pojęć obserwujemy pozytywne objawy akceptacji tej formy działalności w kulturze.

Placówki kulturalno-oświatowe i instytucje artystyczne realizując swoje codzienne zadania w przedmiocie rozwoju i upowszechniania kultury zajmują się również organizacją wolnego czasu, doskonaląc model czynnego uczestnictwa w kulturze, a nie tylko jej biernego odbioru za pośrednictwem estrady, telewizora, wystawy, prelegenta, aktora, piosenkarza czy plastyka. Tak pojmowana działalność będzie niejaką odpowiedzialnością instytucji kulturalnych do częściowej rezygnacji z roli dystrybutora wszelkich zjawisk artystycznych, z drugiej strony zaś same placówki zamieniają się w aktywnych animatorów życia kulturalnego, artystycznego i rozrywkowego w swoich środowiskach. Różnorodna działalność placówek parających się rozwojem i upowszechnianiem kultury i sztuki winna wynikać z zapotrzebowania społecznego, a zatem winna być oparta na głębokiej znajomości potrzeb i gustów społeczeństwa, a wówczas dopiero znajdzie uznanie i pełną akceptację.

MIECZYSLAW PORZUCZEK